

KOCIEWIE

Dodatek regionalny „Gońca Pomorskiego“ poświęcony sprawom ziemi koclewskiej

ADRES REDAKCJI: Edmund Raduński, Tczew, ul. Kościuszki 9

SPIS RZECZY: Edmund Raduński: O dawnym grodzie tczewskim. — Wizytacja generalna kościołów katolickich koclewskich i niektórych innych w roku 1765 (ciąg dalszy). Przywilej kościoła gniewskiego. — Głazy narzutowe w powiecie starogardzkim i tczewskim. — Grób skrzynkowy w Małej Słońcy. — Przegląd wydawnictw.

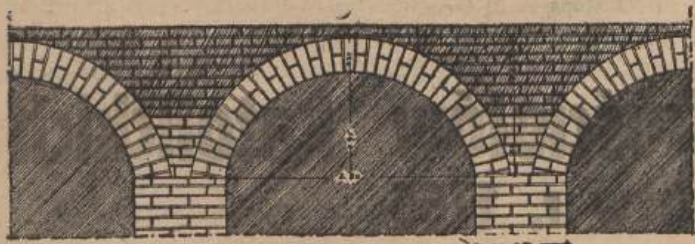
O dawnym grodzie tczewskim



Podczas robót ziemnych, przeprowadzonych rychłą wiosną tego roku w ogrodzie szpitala św. Jerzego, odkopano resztki starodawnych murów, ciągnących się w kierunku południowo-północ w linii resztek starodawnych murów, stojących dzisiaj pod ochroną, a leżących między ulicą Zamkową a Wisłą na wschodniej granicy nieruchomości Fryderyka Schielego.

Tuż obok odkopanych murów wzgl. resztek murów znaleziono w czarnej ziemi kawałki cegły, dymem szczerzoną dachówkę, szkielet ludzki oraz mnóstwo skorup, pochodzących od naczyń kuchennych z początku czasów nowożytnych. Nasuwa się przypuszczenie, że na tym miejscu pod murem stała mała chatka, która podczas jakiejś zawieruchy zniszczona została przez pożar, a jeden z jej mieszkańców stracił życie pod jej gruzami.

Resztki dawnego muru, odsłonięte od strony wschodniej, przedstawia rycina nr. 1. Jest to rodzaj



fundamentu pod mur naziemny składającego się z słupów, stojących w odstępach 2,20 m. i połączonych ze sobą sklepieniem. Szerokość muru nad słupami wynosi 41 cm., szerokość nad sklepieniem 61 cm., wysokość słupów 1.20 m., grubość sklepienia 31 cm., rozmiary słupa w przekroju poziomym 80×41 . Cegła zużyta do budowy o rozmiarach $8\frac{1}{2} \times 14\frac{1}{2} \times 31$. Ziemia pod sklepieniami pierwotna, jasny piasek, gdzie nigdzie kamień polny.

W inicjał sylwetka wieży dawnego ratusza miejskiego, który spalił się w r. 1916.

Mury zasypano ziemią. Projektuje się bowiem wtedy przeprowadzić w przyszłości ulicę i połączyć w ten sposób ulicę Zamkową z przyszłym bulwarem nad Wisłą.

O pochodzeniu tych murów i ich przeznaczeniu mało możemy powiedzieć. Nad Wisłą poniżej miasta wybudował sobie książę Sambor ongiś swój dwór, a po zajęciu miasta przez zakon krzyżacki stał tam dwór krzyżacki — unser Hof, mawiali krzyżacy — otoczony murem od strony Wisły i od północy. Ten mur okalający dwór krzyżacki był uzupełnieniem i przedłużeniem murów miejskich. Rycina nr 2 przedstawia nam plan miasta z 14 wieku. W górnym pra-



wym rogu, gdzie obecnie podwórze firmy Wilke, znajdował się dwór krzyżacki. Po nim dzisiaj nie ma śladu. Resztki murów, znajdujących się na wschodniej granicy nieruchomości Schielego, stanowią część tego wschodniego muru miejskiego. Odkryte w tym roku resztki murów, wyżej opisane, stanowią ostatni odcinek tego wschodniego muru, na naszej

rycinie tuż przy załamaniu się muru wschodniego na zachód.

W dworze tczewskim urzędowali wójtowie krzyżaccy, następnie od r. 1466 mieszkali w nim starostowie tczewscy. W czasie najazdu szwedzkiego 1626 r. dwór został zburzony i więcej nie odbudowany. Lustracja starostw z r. 1664 tak o tym pisze:

Żadnej dla Ymci pana starosty niemasz rezydencji, bo dwór, który przy mieście bywał, jeszcze za pierwszej wojny zniesiony, dotąd nie jest pobudowany.

A dalej:

Trzyma przytym miasto grunt, na którym przedtym zamek stał, za kontraktem nieboszczyka pana Nadolskiego, starosty na ten czas Tczewskiego de dato anno 1645 die 8 augusti, na który zaszła confirmacja J. K. mci śp. Władysława IV anno 1645 die 21 augusti do lat 30, od daty kontraktu zaczynających się. Płacą z tego corocznie marek pruskich 6 czyli florenów 4.

Jak wiadomo, miasto wydierżawiało grunt pozamkowy, aby uniemożliwić osadzenie przez starostów rzemieślników polskich, którzyby byli z natury rzeczy konkurencją dla rzemieślników miejskich.

Ruiny zamku tczewskiego stały jeszcze dwa wieki, aż w końcu zniszczyły je zab czasu i ręka ludzka. Jan Schneider, kaznodzieja ewangelicki przy kościele św. Jerzego, w swoich wiadomościach z historii Tczewa w roku 1739 pisze:

Miasto Tczew posiadało ongiś również zamek, położony w dzielnicy dolnej podle bramy zwanej „Legen Tor“ (brama ta stała na ulicy Zamkowej u wyjścia ganku, prowadzącego od Hali Miejskiej) pod klasztorem w rogu miasta. Widoczna jest jeszcze jedna ściana dawnego dworu oraz wysoka wieża, stojąca w prawym rogu. A dalej ku Wiśle widać część ściany kaplicy zamkowej, w której 7 otworów okiennych. Sądząc po ruinach, należałoby przyjąć, że musiał to być kiedyś dwór piękny.

W roku 1860 lekarz miejscowy Dr Aleksander Preuss w swoim opisie miasta pisze o ruinach zamkowych co następuje:

Tam gdzie dzisiaj niedaleko Wisły starodawne mury otaczają miły ogród, w którym rośnie wielki kasztan, stał ongiś dwór Sambora. Ściana północna, leżąca w kierunku starych murów miejskich jest dzisiaj 186 stóp długa, 6—10 stóp wysoka a 3 stopy gruba. W niej 5 sklepionych otworów 3 stopy szerokich, a 3½ stopy wysokich. Mur wschodni równoległy do Wisły jest 134 stopy długi, 9 stóp wysoki, 4 stopy długi, 9 stóp wysoki, 4 stopy gruby, a w nim jeden filar. Wysokość podano od strony zewnętrznej. Wewnątrz murów poziom był o kilka stóp wyższy i wysokość murów z tej strony dochodziła do 5½ stopy.

Dr Petong, nauczyciel przy tczewskiej szkole realnej — tak zwało się dawniej tutejsze gimnazjum humanistyczne męskie — w swej pracy: „Założenie i najstarsze urządzenie miasta Tczewa“ w roku 1885 pisze:

W dzielnicy dolnej znajdowały się dawniej rakarnia, wzgl. siedziba kata, gorzelnia, piec garncarski, plac miejski i pusty grunt pozamkowy.

Starzy ludzie przypominają sobie, że na początku 19 wieku wykopano tu moc cegły. Z położenia rozbiieranych murów należałoby wnioskować, że główne zabudowania zamkowe ułożyły się dookoła małego podwórza. Główny front grodu znajdował się po stronie południowej. Przed właściwym grodem znajdowało się małe przedgródzie. Mury okalające gród stanowiły jedną całość z murami miejskimi.

Dr Fryderyk Schultz, który w roku 1904 pisał swoją historię powiatu tczewskiego, o dawnym grodzie nic nie pisał, bo go już nie było.

Na znanych nam planach i obrazach miasta, z których najstarszy pochodzi z roku 1635, nie można dostrzec nic, coby wskazywało na istnienie zamku. Musiał podczas wojen szwedzkich, a może nawet wcześniej ulec zupełnemu zniszczeniu.

Edmund Raduński.

1 stopa = 31,4 cm.

Wizytacja generalna kościołów katolickich kociewskich i niektórych innych w r. 1765

36. Gnie w.

Podług przywileju królewskiego z roku 1507, potwierdzonego 6. XII 1646 roku kościół otrzymuje z młyna starościńskiego rocznie 12 korcy pszenicy, 20 korcy żyta i miesięcznie jeden korzec najlepszej

mąki do wypieku hostii. Proboszcz zaś według starego zwyczaju odprawia miesięcznie śpiewaną mszę św. za dobrodziejów, na intencję rządu i szczęśliwego położenia Rzeczypospolitej i spokoju dusz zmarłych królów.

Tym samym przywilejem otrzymał kościół 9 włók na utrzymanie księży i służby kościelnej.

Zapisy: 1) Zł 4.000 — Jana Jugowskiego²⁴⁾, archidiacona pomorskiego i proboszcza gniewskiego, zabezpieczone w Magistracie gniewskim po 6 proc. Z odsetek otrzymuje proboszcz, wikary i organista po 80 zł za śpiewanie godzinek. 2) Zł 300 — Jana Januszewskiego, był. komisarza starostwa gniewskiego. Za odsetki w wysokości zł 18 ma być odprawiana msza św. przed ołtarzem św. Katarzyny za spokój duszy ofiarodawcy. 3) Zł 200 — Alberta Stan. Radziwiłła zabezpieczone na folwarku zwanym Kociół na utrzymanie wikarego. 4) Darowizna Radziwiłła t. zw. korcowe, co zamek z młyna powinien był dawać, ale starostowie odmawiają. 5) Przywilej Króla Władysława z roku 1639 na włókę, zwaną Karwezie. 6) Przywilej Króla Jana Kazimierza z roku 1649 na ziemię zwaną Borek. 7) Zł 1.000 Barbary Niewieścińskiej z roku 1737, zabezpieczone na majątku Jakóba Pyncek za Wisłą po 6 proc. 7) Darowizna na rolę zwaną Młyńska rola Macieja Fleyszera. Z czynszu idzie zł 29 do kasy kośc. i 29 do kasy szpitalnej.

Wyżej wymieniony Borek darował Księżę Radziwiłł, starosta gniewski, chcąc wynagrodzić proboszczowi krzywdy, jakich doznawał w czasie panującej herezji od ówczesnych starostów gniewskich, którzy byli dysydentami.

Z prawa wyszynku proboszcz korzysta w dwóch karczmach. Ambona zbudowana w roku 1763. Z tegoż roku pochodzi chrzcielnica. Ołtarz główny postawiony kosztem starosty ks. Stan. Albr. Radziwiłła. Bractwo Różańcowe przechowuje portrecik na szkle malowany. Białe obrusy szyte w dziurki, inne w groszek.

Porządek nabożeństw:

Po rannej mszy św. śpiewają godzinki. Po ich ukończeniu suma z katechezą lub z kazaniem (w święta). Po południu o godz. 2 śpiewają różaniec, następnie godzinki, a w końcu nieszpory.

Na cmentarzu stoi statua św. Jana Nepomucena, rzeźbiona na kolumnie marmurowej, postawiona przez Jana Gertza, pastora gniewskiego in poenam delicti diffamationis — (za popełnione oszczerstwo).

Do parafii należą między innymi położone po drugiej stronie Wisły: Bursztych, Nowe Lichnowy, Jansdorf, Wielka Pastwa, Kacza Kępa. Dalej Fcs-winkel, Kramrowskie Dwory, Gutz, Czałwinek, Szulfeza, w której mieszkają menonici, Małe Polko

²⁴⁾ Urodził się synem krawca klasztorowego w Kartuzach. OO. Kartuzianie wysłali go dla jego zdolności do szkół jezuickich w Szkotlandzie, a następnie w Toruniu. Był doktorem obojga praw, sekretarzem królewskim. Był to mąż wielkich zasług około diecezji naszej. Zostawszy w r. 1682 proboszczem skarszewskim, odnowił przepysznie tamtejszy kościół i wprowadził bractwo św. Anny. Zmarł r. 1724 w Gniewie. (Ks. A. Mańkowski: Bractwo Kapłanów).

oraz dwie wyspy: Pazurowa Kępa i Strachweltowa.

Plebanka stara wali się, lecz w roku bież. gmina miejska przystępuje do budowy nowej plebany.

Organistówka wzgl. Szkoła zawiera dwie izby. W jednej organista mieszka, w drugiej uczy młodzież.

Proboszcz sądzi, że ma prawo wolnego wyrębu w lasach starościńskich.

Za murami obok drogi, prowadzącej do młyna, miał stać dawny kościółek św. Jerzego i szpital. Obecnie stoi tam mała murowana kapliczka, otoczona cmentarzem.

Luteranie mają swój kościółek w mieście i ministra, który wygłasza kazania w języku polskim i niemieckim.

Dysydenci mają również szkoły w wioskach, położonych na nizinach, w których magistrowie w niedziele wygłaszają kazania w języku polskim i niemieckim. Gmina miejska za swobodę odprawiania nabożeństwa płaci proboszczowi rocznie zł 125, wzamian za co obywatele miejscy zwolnieni są od opłaty od chrztu, ślubu i pogrzebu.

Proboszcz: Michał Dąbrowski, kanonik katedry pozn., narodowości pruskiej (tj. Pomorzanin), lat ok. 63, w Gniewie od roku 1736. Sem. warszawskie i łowickie. Święcenia otrzymał w r. 1728.

Wikarzy: Michał Gerkowski, Pomorzanin, lat 28 i Józef Dubiszewski, Pomorzanin, lat 28. Trzeci wikary Maciej Litwiński urzęduje w Tymawie.

Proboszczem w roku 1665 był Paweł Chromadzik.

Organista i magister scholae: Jakub Głowiński. Wynagrodzenie zł 250, trzy włóki roli i rolę zwaną Borek. Dawniej był jeszcze kantor, który pobierał zł 40 i użytkował ziemię Świni kąt zwaną.

Część Borku użytkują muzycy, zespół, uprawiający muzykę i śpiew kościelny.

Witrykusze wybierani są przez Magistrat.

Szpital: budynek szpitalny wewnątrz miasta pod Bramą Wodną, wybudowany w mur pruski, w marnym stanie. Obowiązek budowy i utrzymania szpitala ciąży na Magistracie.

Członków zarządu szpitala wyznacza Magistrat. Zarząd rejestruje dochody i rozdziela je pomiędzy ubogich. Rokrocznie zarząd zdaje sprawozdanie rachunkowe wobec proboszcza i Magistratu.

Ubogich w szpitalu jest 8.

Majątek szpitala:

1) Trzy domy, położone w osiedlu rybackim, przynoszące rocznie zł 14.

2) Ogród warzywny, położony przed Bramą Wodną.

3) 600 marek, ulokowane w gminie miejskiej, przynoszące zł 25 czynszu rocznie.

4) Kawał ziemi, zwanej Świni ką, kupiony od Jugowskiego za zł 500, dający czynszu rocznie 6 od sta.

5) Przywilej Króla Jana na 5 korcy żyta rocznie z zamku gniewskiego.

6) Zł 200 z zapisu Jugowskiego, ulokowane na majątku dawniej Herbsta, obywatela gniewskiego po 5 procent.

7) 17 przętów ziemi z zapisu młynarza gniewskiego z dnia 3 czerwca 1742 r., przynoszącej czynszu rocznie zł 29.

Wśród 53 książek różnej treści były dzieła następujące:

- 1) Horatii liber in 8-vó
 - 2) Plutarchi Historia
 - 3) Philosophia peripatetica
 - 4) Commendarium in universam Aristotelis Dialecticam
 - 5) Historiae de familia Caesarea
 - 6) Elogia heroica de S. Stan. Kostka
 - 7) Institutiones Justiniani Principis
 - 8) Jus canonicum
- Archiwum kościelne zawiera następujące dokumenty bądź w oryginale bądź w odpisie:
- 1) Erectio ecclesiae archipresbyterialis maevensis latine et germanice serma authen. in castro skarseviensi oblata 1695
 - 2) Privilegium germanicum erectionis quod penitus legi non potest.
 - 3) 1507 privilegium Sigismundi corruptum
 - 4) Fundatio vicariae maevensis ab Alberto Stan. Radziwił MDL. Cancell. in praedio dicta a-o MDCXXXIX aprobata a Wladislao 4-to MDCXXXIX.
 - 5) List Radziwiła tegoż y subscripcya lego y Xieźny na też wikaryą MDCXXXIX.
 - 6) Kwit Albrechta Radziwiła Xiecia Lit. na wydanie z mlyna gniewskiego na każdy rok poczynający się 1648 6 korcy żyta, 6 siodu, 4 pszenicy. In castro pozn. ingross. 1757
 - 7) I ta 2 włoki pastwiska na nowych Lignowach wolewódtwie malborskim a starostwie gniewskim leżące Panu Szwarcy od Xiecia Albrechta Radziwiła nadanych 1655 authen.
 - 8) Submisya Pana Szwarcy y małżonki jego na oddawanie Fl. 1.200.— Pols. na wikarego fundowanych przez gen-si Stanisława Czarkowskiego Woiewody Łęczyckiego 4. ta apr. 1643 authen.
 - 9) Prawo na Borek na Fundacyą Promotora Rózańca S., aby w niedzielę, w środę i piątek wotywy tak za żywych iako umarłych odprawował 1649 jan Kazimierz in castro scarseviensi oblatum 1731.
 - 10) Fundatio Albrechta Radziwiła na Kotle na wikarego na fl. 200.— a-o MDCXXXIX authen.
 - 11) Fundatio Cursus a perill-ri Jugowski in curia maevensi fl. 4.000.— a-o 1725. Oblata in castro scarseviensi 1730.
 - 12) List zaś Albrechta Stan. do Podstarościego pisany względem Piasku y Borku 1652 authen.
 - 13) Kwit Mich. Zamoyskiego aby z Fundacyi Radziwiłowskiej ekonom wydawał fl. 200 a-o 1708.
 - 14) Kwit Anny Zamoyski aby z Fundacyi Radziwiła oddawano fl. 200 a-o 1702.
 - 15) Kwit Jana Sobieskiego Starosty Gniewskiego aby pensya naznaczona na promotora Rózańca S. oddawano 1668 authen.
 - 16) Legatio ab Jll-mo Radziwił sumae fl. 1.000 Polon. in curia maevensi per 100 provision. aby X. Proboszcz vel eius substitutus odprawiał singulis per annum hebdomadis unum Sacrum de Conceptu VM,

2-dum pro Achacio Cema, 3-tium pro agonizantibus, 4-tum pro animabus in Purgatorio existentibus et su — carentibus 1653 d. 15 aug. authen.

- 17) Copia extracta ex Consistorio Gedanensi Inkorporacyi Beneficium Tymawskiego do Gniewskiego 1753, które Inkorporacyi oryginał odsłany ad acta maevenses.
- 18) Copia de-cri Tri-blis oblata in actis scarseviensibus a-o 1654 ratione reparationis ecclesiam a Dissidentibus sub mulcta 50 Hungaricalium reniten.
- 19) Statutum 10-mo sub Vladislao Rege Fol. 137 de raptoribus decimarum et Bonorum Ecclesiae.
- 20) Copia mandatu do całej wsi Tymawy ratione Łak do Probostwa wydzielonych Gniewskiego Piotra Januszewskiego Komisarza Gniewskiego 1727.
- 21) Submisya rzeźników gniewskich, aby dawali do Kościoła Farnego funtów łaju 12 y Talerów 5 X Proboszczowi także dla niego i Xieży po g. 3 mięsa rytownego funt 1728.
- 22) Oryginał Testamentu Macieja Fleyszera młynarza gniewskiego 1742.
- 23) Kontrakt oryginalny U. Maciejowi służący na Role legowane do Szpitala y Kościoła Gniewskiego na Lat 8. 1742.
- 24) Decretum primum SRM pro parte Rev. D-ni Eppli Vladislaviensis contra cives maevenses ratione proventuum Sigismun. 3. 1594. excerptum ex actis Rev. Eppli Vladisl.
- 25) Decretum 2-dum contra cives maevenses Sigismundi 3. ti una cum visitatione Rozdrażewski 1716. Oblatum in castro scarseviensi.
- 26) Gravamina exposita a civitate maevense coram Ilr-mo Visitatore Kliński contra Praepositum et ad ea rospnsum 1746.
- 27) Ex parte Senatus maevensis gravamina Parochi excerpta ex actis Vladislavien.
- 28) Desciptio status rcclesiae archipresb. ab Ill. Rozdrażewski.
- 29) Oblata Decreti Comissorialis inter Perill. Praepositum et Civitatem maevensem 1716 in castro scarseviense.
- 30) Excerptum ex Decreto Comissoriali eod. a-o.
- 31) Inscriptio domus pro Promotore od Michała Mateszki.
- 32) Kopia ogrodu legowanego z domkiem od Michała Mateszki przy rzece Werysie leżącego.
- 33) Rewers od miasta Gniewu na domki kościelne y szpitalne 1760.
- 34) Decretum asesoriale contra maevenses 1714 latum.
- 35) Rewers na mapę ograniczającą role nazwane Borek od wsi Tymawy 1747 sub vadio teyże utracenia fl. 300.
- 36) Konnotacya budynków na gruncie mieyskim leżących od których czynsz miasto płaci Kościołowi.
- 37) Kopia ogrodu nad Garbuzem od P. Maledorfa legowanego.
- 38) Manifestatio contra Magistratum ratione non reparationis Ecclesiae archipresb. maevensis 1736.
- 39) Incorporatio eccl-ae Tymavensis ad ecclesiam archipresb. maevensem per Ill. ab Olexow Gniewosz 1649.
- 40) Excerptum ex Libro Vsitatum ex libro Ill. Rozdrażewski.
- 41) Ułożenie z wsią Tymawską na Ład położony między Łakami Tymawskimi 1753.
- 42) Oblatio Privil. pro fundatione vicariatus maevensis porrecta ad acta Civitatis maevensis 1764.
- 43) Composita de iuribus pati bus z Szulwezą 1748.
- 44) Composita z Gronowem de funeralibus 1753.
- 45) Visitatio Albinosciana 1686.
- 46) Visitatio Klińsciana 1746.
- 47) Kontrakt dany od X. Józefa Martiniego U. Janowi Fassie na domek na gruncie plebańskim idac od miasta na końcu wsi Tymawy 1678.

- 48) Privilegium musicorum a Jon. 3 MDCLXXX auth.
 - 49) Zapis P. Bałdowskiego Szpitalowi Gniews. na fl. 500 in curia maevensi.
 - 50) Zapis służący Szpitalowi na Fl. 200 na Szkołectwie Tymawskim 1752.
 - 51) Legacya Szpitalowi od P. Skopowskiego na fl. 200, które zapisane in curia maevensi 1714.
 - 52) Legacya Szpitalowi na grzywien 36, in curia maevensi zapisana 1645.
 - 53) Legacya po niemiecku Szpitalowi in curia maevensi zapisana 1645.
 - 54) Karta JI. Nieświeciński na fl. 1.00 a-o 1737, która legowana na dobrach P. Jakuba Pyncka versus Vistulam.
 - 55) Jus de Taca in Rakowiec et Tymawa 1652.
 - 56) Ordynacya Krzyżacka iako parafianie powinni kościoły reparaować 1598.
 - 57) Copia Testimoniorum ratione Ecclesiae Tymavien-sis serv. 1652.
 - 58) Mandatum Vladislai 4-ti do wsi y parafyi Lubieński aby kościół y plebania reparowali 1640.
 - 59) Copia decreti ratione reparationis Ecclesiae Gar-censis 1732.
 - 60) Decretum in re ratione reparatinis Ecclesiae Gar-censis.
 - 61) Oblatio privilegii na Borek in castro scarceviense 1731.
 - 62) Manifestatio Perill. Jugowski contra maevenses ratione prati dicti Bruszwałdt in castro scarce-viense 1693.
 - 63) Protestatio contra magistratum maevensem ratione horti p-t Portam Gedanensem 1695.
 - 64) Reclamatio ministerialis exportati mandati SRM pro Judicyo Varsavien.
 - 65) Relatio minister. exportatae Cit-tnis Ikk-um Szczuka 1695.
 - 66) Protestatio contra Magistratum ac alios ratione blasphemiarum 1654.
 - 67) Mandatum AUGusti 2. di R. Nobilibus et Sp-libus assesoribus civitatis Gedanensis ratione extorsionis 1711.
 - 68) Protestatio maeventium contra maevenses in actis Dirschaviensibus ratione opressionis pupillorum 1716.
 - 69) Protestatio Maevensium contra maevenses in Ca-a Rychter ex ratione curatela et tutoriae minoren-ium 1711.
 - 70) Civitas maevensis protestatur contra Magistratum in t-ris Dirschaviensibus 1709.
 - 71) Dekretum inter Perill. Praepositum et Umińskie 1718.
37. P i a s e c z n o.

Zapisy: Albrechta Stan. Radziwiłła i żony Kry-styny Lubomirskiej z dnia 28. 11. 1648 r. zatwier-dzony przez Jana Kazimierza, na 4 włóki, z których trzy użytkuje proboszcz, a jedną organista. Poza-tym 4 włóki kościelne.

Plebanka drewniana z r. 1710 o 4-ch izbach, dwie izby zimowe są ogrzewane wspólnym piecem. W sadzie stare drzewa, z których mało użytku. Dnia 12. 9. 1712 ulokował prob. Andrzej Mentowski po-chodzące z kasy kośc. fl. 1000 na nieruchomości Sztermiera obywatela gniewskiego. Obecnie posiada kapitał H. Sztrachfeld nad Wisłą. Dalsze fl. 600 ulo-kowano na majątku Godlipa Wechenley.

Rzeźnicy gniewscy zobowiązani są dawać 3 ka-mienie²⁵⁾ wielkie łożu na utrzymanie wiecznej lam-py na mocy fundacji Radziwiłłowskiej.

W księdze kościelnej opisano wiernie wszystkie wota, których jest 224, sygnetów 4, obrączków zło-tych 12.

Proboszcz: Adam Niesiołowski²⁶⁾, dziekan gniew-ski, lat 66, urodzony w Niesiołowicach, od r. 1730. Świecenia otrzymał r. 1729 w sem. włocławskim. Stałe urzęduje w Piasecznie. Posiada również bene-ficjum Opaleńskie.

Wikary: Kazimierz Bruski.

Organista Paweł Reyman, który jest nauczycie-lem zarazem, mieszka w szpitalu, ponieważ organi-stówka wzgl. szkoła od kilkunastu lat nie istnieje, a parafianie, zobowiązani do jej budowy, zwlekają z odbudową z roku na rok.

Zakrystian: Jakob Stępa.

Witrykusze: Stanisław Małkowski, gbur piasec-ki i Andrzej Kręg, gbur z Jelenia.

Szpital, wybudowany przed kilku laty, posiada 4 izby, bez żadnej fundacji. Ubodzy korzystają z o-grodu.

Wśród książek, — których było ogółem 113 — znajdują się:

- 1) Inwentarz konstytucji koronnych od 1550 do 1632, wydany przez Wojciecha Madalińskiego.
- 2) Statuta, prawa i konstytucje koronne przez Jana Januszewskiego wydane.
- 3) Itinerarium albo pielgrzymowanie Jana Kościół-kowskiego przez X Jana Ginkiewicza S. J. wydane.
- 4) Psalterz Dawidów tłumaczenie Jana Kochanow-skiego.
- 5) Rada Pańska Jakuba Górskiego.
- 6) Krótkich powieści Xsiegi przez Bieniacza Budnego wydane.
- 7) Katechizm Rzymski X Stan. Karnkowskiego.
- 8) Peregrynacja Radziwiłłowska.
- 9) Sposób mądrego y dobrego życia na świecie X Michała Brokarda Meleciusa.
- 10) Przewagi Elearów Polskich.
- 11) Żywot św. Kunegundy
- 12) Hugonis Grotii de jure beli.
- 13) Zwierciadło Korony Polskiej Sebastiana Mieczyń-skiego.
- 14) Rejestr wpisowania Braci y Sióstr Szkaplerza św. po introdukcji do kościoła Pias.
- 15) Biblia Polska.

Proboszcz posiada prawo wyrębu drzewa dla własnego użytku na mocy uchwały sejmiku mał-borskiego z r. 1598, zaś gburzy winni drzewo dowo-zić. Ale obecnie ani gburzy nie chcą dowozić, ani starosta nie chce zezwolić na wyręb drzewa.

37 a. O p a l e n i e.

Kościół filialny, patronatu Jakóba Czapskiego, właśc. Opalenia i Widlic²⁷⁾.

Witrykusze: Niemczyk, sołtys z Widlic i Ant. Lolejewski, gospodarz w Opaleniu.

²⁵⁾ Kamień oznacza dawną wagę. Szło na kamień 24 do 60 funtów. W handlu były kamienie 32 funtowe.

²⁶⁾ Matrykuła seminarium papieskiego w Brunsberdze, w którym N. kształcił się przeszło 3 lata, podaje: Wojciech N. syn Jana i Ewy, urodzony około roku 1704. Otrzymał święcenia kapłańskie został wikarym walichnowskim.

²⁷⁾ Patrz uwagę pod Trąbkami.

W Aplinkach jest szkoła luterska, w której odbywają się nabożeństwa. Szkoła stała dawniej w Opaleniu, ale gdy właścicielem Aplinek został dyssydent Wolff, luteranie rozebrawszy budynek, przenieśli szkołę do Aplinek.

38. Pączewo.

Zapisy: Zł. 1.000,— po 5% Babeckiego²⁸⁾, był proboszcza, ulokowane w Magistracie gniewskim, na msze św. za spokój duszy fundatora.

Ołtarz Przemienienia Pańskiego kosztem Tomasa Kleyny postawiony.

Zapis: włoka ziemi Księcia Radziwiła, ówczesnego starosty gniewskiego, z której czynsz roczny wynosi zł. 36,—.

Wolny wyręb drzewa w lasach starostwa gniewskiego.

Z prawa wolnej propinacji proboszcz nie korzysta.

Proboszcz: Jan Gręca, lat 59, rodem z Miłobądza, w Pączewie od 27. IX. 1739 r. — Sem. włocł.²⁹⁾.

Wikary: Paweł Latoszewicz, dominikanin tczewski, syn dawn. organisty.

Organista: Maciej Puczyński, młodzieniec. Uczniów ma 10.

Witrykusze: Jan Bąkowski i Józef Seliski.

Szpital nowy drewniany bez fundacji. 3 ubodzy żyją z jałmużny.

Zegar na wieży kościelnej zepsuty.

W Czarnymlesie na gruncie kościelnym wybudował sobie dom Wojciech Kitowski.

W innych budynkach kościelnych mieszkają: Józef Imianowski i Andrzej Dunarowski, który domek swój sprzedał proboszczowi za cenę zł. 106,—.

W młynie wdeckim mieszka 4 luteranów.

39. Dzierżąžno.

Proboszcz: Turski, lat 56, Pomorzanin, od 29. VII. 1765 r.

Organista: Adam Makowski już od 25-ciu lat. Mieszka w małym domku, w którym uczy chopców i dziewczęta. Posiada włokę ziemi z ogrodem, pobiera messalia zwane kantoporne, ma stałe wynagrodzenie z kasy kościelnej w wysok. zł. 8, zaś od gburów pobiera po 4 grosze, od chałupników po 2 grosze rocznie.

Luteraninem jest tylko karczmarz.

40. Nowocerkiew.

Zapisy: 1) Zł. 1.000,— Andrzeja Jankowskiego³⁰⁾ po 5% na sołectwie nowocerk. na mszę św. za dusze fundatorów. 2) Zł. 100,— na sołectwie w Kulicach Długońskiego. 3) Zł. 100,— po 6% Niedzielskiego. 4) Zł. 107,— po 6% na sołectwie nowocerk. dla

bractwa różańcowego. 5) Zł. 100,— Jana Hiersztowskiego na sołectwie w Wielbrandowie.

Plebania ma 3 izby z alkierzem, zbudowana w mur pruski. Organistówka zawiera 2 izby i alkierz. W jednej izbie mieszka organista, w drugiej uczy młodzież. Za izbę szkolną płaci rocznie z. 6,—.

Proboszcz: Albert Raczyński, cysters pelpliński, urodzony 1715 roku.

Wikary: Krzysztofor Pawłowski, cysters.

Organista pobiera wynagrodzenie od kościoła, zaś od gospodarzy po jednej czwartej korca żyta i od włóki po 4 grosze.

Witrykusze: Paweł Tobia i Michał Kałamayski, gburzy nowocerkiewscy.

Szpital mały, bez fundacji, w którym mieszka 4 ubogich.

W całej parafii luteranami są tylko dwaj dzierżawcy, jeden we Wolszy, drugi w Ropuchach.

41. Rajkowy.

Zapisy: 1) Zł. 1.000,— był proboszcza Jana Rówkiewicza³¹⁾, ulokowanych na majątku burmistrza gniewskiego Kartikel po 6%. Z odsetek otrzymywał proboszcz za mszę św. zł. 18,—, organista zł. 6,—, zaś zł. 36,— szło na utrzymanie lampy wiecznej. 2) Zł. 500,— z testamentu ostatniej woli Mariany Pawłowskiej, sędziny ziemi Michałowskiej, z roku 1755, ulokowane po 5% na Klonówce na msze św. za spokój duszy Jana Pawłowskiego, sędziego ziem. Michał.

Majątek kościelny: pole zwane skrzypiec, czynsz z 5 domków mieszkalnych.

Proboszcz ma wolny wyręb drzewa w lasach starostwa gniewskiego.

Z starodawnego zwyczaju wyszynku korzysta.

Jest bractwo różańcowe, założone przez dominikanów tczewskich, któremu młynarz rajkowski Krzysztofor Treychel zapisał zł 500, ulokowane w Rajkowach po 6 proc.

Proboszcz: Mikołaj Kuchtowski, lat 51, rodem z Pomorza od roku 1748, sem. włocł., stale urzęduje w Rajkowach.

Pobiera poza innymi akcydensami od gburów kolendowe w wysokości jednego złotego, na św. Marcina jeden chleb i jedną gęś, co zwyczajnie zowie się kłosem.

Witrykusze: Michał Makowski, Szymon Lamek i pisarz Jerzy Niklas.

Organista: Tomasz Lipiński. Uczy kilku uczniów zimą. Wynagrodzenie jego wynosi zł 32 oraz posiada rolę, zwaną Smyczek, położoną po prawej stronie drogi do Klonówki, oraz łąkę zwaną Parchaty ką nad granicą Radostowa i Brzeźna. Poza tym pobiera

²⁸⁾ P-g. Schwengla był proboszczem w dniu 7. XI. 1667 r.

²⁹⁾ Poprzednio był przez 2 lata proboszczem w Rozenbergu. Zmarł w r. 1770. Brat jego Józef Gręca mieszkał w Bobowie.

³⁰⁾ Właściciela Kokoszek.

³¹⁾ Zmarłego 8. IX. 1711 r. w wieku ok. 40 lat, znakomitego kaznodziei.

6 korcy żyta jako messalia oraz kantoporne od każdego gburu w wysokości 4 grosze.

Szpitala brak. Budynku szkolnego nie ma.

Plebania wybudowana w r. 1758.

Komornicy w domach kościelnych płacą czynsz i w czasie żniw przez 3 dni pracują na polu proboszcza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przywilej kościoła gniewskiego

(nr. 3 wyżej wym. zbioru akt)

(w przekładzie na język polski)

My Zygmunt z Bożej Łaski król itd. Wiadomym czynimy niniejszym listem naszym wszem wobec i każdemu z osobna, komu na tym zależy i o niniejszym wiadomość powyżmie: Okazano nam dawny przywilej fundacji kościoła parafialnego wzgl. prepozyturalnego, położonego w mieście naszym Gniewie, fundowanego ongiś przez Bogu oddanych katolików a przez Poprzedników i Braci Naszych różnymi majątkami na wieczne czasy dotowanego. Który to przywilej fundacyjny powagą naszą królewską i za zgodą naszej Rady królewskiej niniejszą confirmacją naszą uznajemy i umacniamy.

Równocześnie udzieliliśmy prawowitym proboszczom gniewskim wiecznych praw dziedzicznych do tegoż kościoła i probostwa jako i do wsi Gronowa, należącej od dawien dawna do tegoż kościoła i probostwa, również do wyspy zwanej Kuchnią, a leżącej nad Wisłą.

Wyżej wymieniona wieś oraz wyspa razem z ogólnymi i szczegółowymi przywilejami, dochodami, polami, łąkami, lasami, wodami, stawami rybnymi, bojami i innymi użytkami, przysługującymi od dawien dawna powyżej wymienionym majątkom, należeć będą na wiecznym prawie dziedziczości do probostwa i wyżej wymienionego kościoła na mocy niniejszej confirmacji naszej. Z wyżej wymienionych dóbr wspomniani proboszczowie i prawni ich spadkobiercy korzystać będą spokojnie i po wieczne czasy.

Wyżej wymienieni proboszczowie otrzymywać będą z naszego gniewskiego młyna grodzkiego corocznie 12 korcy pszenicy, zaś co miesiąc korzec najprzedniejszej maki pszennej do wypieku hostii oraz corocznie 20 korcy żyta po wieczne czasy.

Proboszczowie zobowiązani będą wedle starodawnego zwyczaju odprawiać miesięcznie po wieczne czasy mszę świętą śpiewaną na intencję dobrodziejów jako i na intencję szczęśliwego panowania naszego, położenia Rzeczypospolitej i dusz naszych zbawienia, oraz do Boga wszechmogącego nieprzerwane zanosić modły wspólnie z duchownymi i śpiewakami, dla których utrzymania w szcze-

gólności oddajemy i tą confirmacją naszą umacniamy, kościołowi temu i probostwu dziewięć włók pola, położonych wśród włók miejskich z folwarkiem i ogrodem, położonym po prawej stronie, wychodząc z bramy miejskiej, zwanej pospolicie Bramą Gdańską. Ogród ten razem z folwarkiem, zawierający 17 pretów kwadratowych, jako i wyżej wymienione 9 włók roli należeć będą do kościoła i probostwa prawem dziedzicznym.

Co wyżej ogólnie i szczegółowo wymieniono, uważamy za aprobowane i umocnione przez nas w wszystkich punktach, artykułach i klauzulach oraz że nabyło mocy słusznej nienaruszalności wobec naszych następców królewskich oraz sądów Królestwa naszego Polskiego.

Dla większej wiarygodności list niniejszy ręką naszą podpisany i pieczęcią królestwa naszego umocniony został. Dan w Krakowie w wigilię św. Łukasza Roku Pańskiego 1507.

Zygmunt król, Stanisław Cema sekretarz.

Głazy narzutowe w powiecie starogardzkim i tczewskim

Prof. Adam Wodziczko w „Zabytkach Przyrody na Pomorzu“ (Polskie Pomorze tom I.) wymienia na terenie starogardzkim dwa głazy narzutowe: Skamieniała Owczarkę w Zblewie przy drodze z dworca do wsi, mającą 3,5 mb. obwodu, oraz Diabelski Kamień przy Pincynie, mający 14 mb. obwodu.

Głaz zblewski, jak pisał A. Treichel z Polaszek w roku 1883, uchodził za zaczarowany. Zamierzano kilkakrotnie rozbić go, ale żaden kamieniarz nie chciał podjąć się tej roboty, obawiając się jakiegoś nieszczęścia. Był śmiałek, który odważył się wiercić otwór w kamieniu, ale spostrzegłszy krople krwi wychodzące z otworu, w strachu wielkim rzucił robotę.

Starzy ludzie z włoski opowiadali sobie o kamieniu następującą legendę:

Był sobie raz na folwarku zblewskim owczarz, który miał bardzo niegodziwą kobietę. Owczarka ta miała to do siebie, że nie przynosiła swemu mężowi obiadu w właściwej godzinie, ale zawsze z wielkim opóźnieniem. Bo to i pogadać trzeba było z sąsiadką i poskarżyć się na starego i to i owo, że jakoś nijak przed trzecią godziną w pole nie wyszła. A owczarz jadował się, martwił się, a górz w nim rósł z dnia na dzień. Zamanawszy kłął w duchu niewiadamo na co. Bo miał też nieborak ciężkie życie ze swoją kobietą. W pożyciu z nią miewał dużo zgryzoty, a żadnej nie doznawał radości nawet w tych kilku godzinach, które wspólnie spędzali.

Gdy więc pewnego dnia owczarka przyniosła mu w dwojakach skromny obiadek szczególnie późno, pasterz, któremu głód dokuczał, rozgniewał się wielce a zakławszy rzekł: bodajbyś w kamień się obróciła. I tak się stało.

Dziś po tylu latach trzeba mieć oczywiście bujną fantazję, aby w pochylonym nieco kamieniu rozpoznać kobiecinę z dwojakami w ręku.

Kamień diabelski w Pinczynie jest 6 mb. długi, 4 m. szeroki, a 3 m wysoki i posiada również ciekawą przeszłość,

Legenda głosi, że kamień ten niósł w dawnych czasach na swych barkach diabeł, aby nim zataraśować drzwi do kościoła, ale bies spóźnił się nieco, więc zanim zdołał dokonać swego niecnego czynu, zapiał kogut, odezwały się dzwony wołające na mszę świętą i kamień runął na ziemię.

W powiecie tczewskim znajduje się w korycie rzeki Wierzycy pod Pelplinem głaz, mający 8 m. obwodu nad powierzchnią wody. Znany jest pod nazwą: Diabelski kamień. Według podania upuścił go diabeł, który niósł go, by zburzyć nim wieżę katedry, gdy odezwały się dzwony na mszę poranną.

Edmund Raduński.

Grób skrzynkowy w Małej Słońcy

W październiku br. robotnicy w majątku dr Kolbego w Małej Słońcy odkryli przy orce grób skrzynkowy na stoku małego wzgórza, położonego na północ wioski, niedaleko Wisły w odległości ok. 600 mtr. od zabudowań gospodarczych. Płyt, którymi ongiś skrzynia grobowa była przykryta, nie było, wywarano je już dawno. To też urny z wylatkiem jednej były mniej lub więcej uszkodzone. Dzięki unrzeiomości p. dr. Kolbego, który powiadomił kierownika szkoły o odkryciu, zabezpieczając równocześnie grób deskami przed zniszczeniem, dwie urny ocalały.

W grobie rodzinnym było 8 urn, z tych 6 urn zniszczonych, jedna nieco uszkodzona a jedna cała. Urny, które ocalały są 24,5 cm wysokie, o szerokości dna 9 cm, szerokości otworu 18,5 wzgl 16 cm. Leplone są z gliny ciemnoszarej z domieszką gruboziarnistego kwarcu.

Jedna urna nakryta była czapkową przykrywą, nieco uszkodzoną, zaś druga urna nakryta była miseczką z uszkiem, która rozbita na kilka części, znajdowała się wewnątrz urny.



Wewnątrz urn były tylko kości spalone. Urny posiadają poniżej szyjki po trzy guzy oraz ornament ryty z ukośnych linii. Jedna urna posiadała 3 pary guzów zaś w jednym przypadku ornament składał się z trójrzędu linii ukośnych nad trzema poziomymi liniami i z trzech ślepych guzowatych uszek.

Miseczka wysoka 7 cm. o średnicy otworu 16,5 cm. i grubości ścianki 4 cm.

Jest to grób rodzinny ludu, jaki zamieszkiwał nasze okolice w czasie między 8 a 3 wiekiem przed Chrystusem. Lud ten uczeni polscy zaliczają do grupy Balto-Słowian, z której wyszli drogą rozwoju Prusowie, Litwini i Łotysze.

Urny przewiozłem do Tczewa i włączyłem do zbioru T.C.L.-owego

Nie jest to jedyne znalezisko w Małej Słońcy. W roku ub. wyżej wymieniony dr Kolbe znalazł na swoim polu topórek kamienny, który przechowuje u siebie.

Edmund Raduński.

Przegląd wydawnictw

Jantar zeszyt 2 z 1938 r. zawiera m. in. następujące artykuły:

- 1) Wiadomości geografów arabskich o narodach bałtyckich wczesnego średniowiecza i
- 2) Opis wybrzeża morza bałtyckiego w relacji biskupa Otona z Bambergu i podróżników arabskich.
- 3) Zdzisława Adama Rajewskiego: Kultura Pomorza w okresie wczesnodziejowym.

Autor daje syntetyczny obraz kultury duchowej i materialnej Pomorza w okresie wczesnodziejowym uwzględniając wyniki wykopalisk z ostatnich lat. Omawia więc sposób budowy osad przedhistorycznych, zajęcia ludności, ozdoby i strój, rzeźbiarstwo, skarby i handel, obrzędy pogrzebowe i świątynie.

Kaszuby nr. 7 rok 1938 podaje m. in. artykuł Stanisława Kostki o zamku kiszewskim.